GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 64.

We Srodę Dnia 11 Sierpnia 1802

Z Wiednia d. 4. Sierpnia.

Dziś przed południem raczył J. C. K. M. dać audyencyą przeieżdzaiącemu do Petersburga nadzwyczaynemu posłowi Stolicy S. przy rossyyskim dworze, Arcy biskupowi Arezzo.

D. 22 p. m. przed południem przybyła Arcy Xiężna Elzbieta z Inspruku do Laibach i wysiadła w zaiezdnym domie pod dzikiem mężem. Powitali ich natychmiast jenerał hrabia Gavasini, półkownik hrabia Khevenhüller i reszta officyerow wyższych i niższych regimentu Arcy Xcia Rudolfa, przy zaciągnieniu całey kompanii grenadyerow, z odgłosem woyskowey muzyki. Arcy Xiężna Jmć zabawiwszy tam do d. 24 puściła się rano do Tryestu dla widzenia się z siostrą swoią Krolową Jmć Obu Sycyliy.

Stany seymuiące w Presburgu odbyły d. 29 Lipca powiatowe posiedzenia.

Z Rzeszy odbieramy wiadomość, że Elektor Moguncki z domu baron d'Erthal po kilko dniowey słabości d. 25 Lipca przeniosł się do wieczności. Rodził się d. 3 Stycznia 1719 obrany był elektorem i arcybiskupem moguncki m d. 18 Lipca 1774, a Xiążęciem biskupem Wormaceńskim d. 26 Lipca t. r.

Z Brynu d. 3. Sierpnia.

D. 21 p. m. przyszła do Belgradu wiadomość, że Tusun aga z 1700 ludzi od Jagodyny ku Belgradowi posuwa się. Załoga belgradzka pokłuciwszy się pomiędzy sobą 3 Turkow udusiła, a ieden znaczny obywatel Haggi Picso pod rzekomemi zleceniami wysłany do Sabaczu za przyciem swoim podług poprzedniezego zlecenia wysyłaiących, zamordowany został.

Przed nieiakim czasem przybył z Sabaczu do Belgradu w nayściśleyszym *incognito* ieden znaczny turek. Sądzą niektórzy, że ón iest przeznaczony na baszostwo belgradzkie, niewiadomo tylko, czyli Janczarom sprzyia lub nie.—Ciężko iest iednak w tego *incognito* baszę uwierzyć, i od czasu podroży hrabi Brühla żaden Xżę nie potrafi tak ścisłego incognito zachować, ażeby się o niem nie dowiedziano.

Nowo mianowany hospodar wołoski miał z wielką radością i różnemi uroczystościami to dostoieństwo przyiąć, nawet z całem maiątkiem z Jas wyruszył; ale zamiast do Bukarestu, poiechał w kray rossyyski.

W okolicach niższego Dunaiu bydło odchodzi. Już przedsięwzięto środki dla zabieżenia tey zarazie, i iest nadzieia, że ona przytłumioną zostanie, nim się daley rozszerzy.

Z Augsburga d. 21. Lipca.

Xżna Jmc Elektorowa panuiąca Bawarsko-Palatyńska powracaiąc z Karlsruhe do Mona-

chium na dniu dzisieyszym zrana wraz z swoim orszakiem przeieżdzała przez nasze miasto.

Dzisiay przeieżdzało ieszcze tędy 4 gońców to iest: bawarsko-palatyński iadący z Monachium, francuzki, neapolitański i angielski, wszyscy trzey iadący z Wiednia do Paryża, dokąd też i pierwszy dążył.

Prałat Ottobeuren wnocy z d. 17 na 18 b. m. umarł. Zdaie się, iż opactwo przystąpi niebawnie do wybrania sobie nowego naczelnika.

Z Turynu d. 10. Lipca.

Jeneralny rządca 27 dywizyi woyskowey (Piemontu) chcąc uspokoić niepewności i powątpiewania, iakie niektórzy ieszcze mieszkańcy kraiu tego miećby mogli względem dalszego losu bywszego Piemontu, kazał ogłosić niżey tu położony wyrok, który konsulowie względem tego wydali, i list ministra wewnętrznego w następuiącey osnowie:

W Paryżu d. 13 Messidor (2 Lipca) w roku 10. Przesyłam Ci, Obyw: Radco Stanu, przyłączony tu wyrok konsulow daiący amnestyą za wszystkie występki polityczne zaszłe w departamentach 27 dywizyi woyskowey. Pierwszy konsul nakazuiąc mi przesłanie Ci go, zleca mi uwiadomić Cie, iż teraz iest moment ogłoszenia ninieyszego wyroku, ponieważ Krol Jmć Sardyński podrugi raz, zrzekaiąc się korony, uwolnił Piemontczykow od przysięgi posłuszeństwa. Racz Ob. Radco Stanu uwiadomić mnie, co po odebraniu listu tego uczynisz. Pozdrawiam Cię serdecznie.

Podpisano *Chaptal.*

Wyrok konsulow przyłączony do listu Ministra iest następuiący:

" Ogłasza się jeneralna amnestya za wszystkie występki polityczne, iakie zdarzyć się mogły w 6 departamentach 27 dywizyi woyskowey. Nie będzie wcale dla 27 woyskowey dywizyi listy emigrantow. Wszystkim nieprzytomnym osobom, tym nawet, które sprawuią urzędy dyplomatyczne lub inne iakie przybywszym Xięciu, daie się wolny powrot na łono oyczyzny i dozwala im się przeciągu czasu aż do 1 Vendemiaire (23 Września) w roku 11. Przed prefektem departamentu swego uczynią oświadczenie zrzekaiące się wszelkich związkow z domem Sabaudyi i mocarstwami zagranicznemi, tudzież wykonaią przysięgę wierności konstytucyi ludu Francuzkiego. Ci, którzy z powodu zdrowia albo dla inney ważney przyczyny nie będą mogli stawić się na dzień 1szy Vendemiaire w roku 11 będą obowiązani uczynić takież samo oświadczenie przed agentami francuzkiemi w kraiach, w których się znaydować będą. Ci, którzy na dniu 1 Vendemiaire (23 Września) w roku 11 zechcą zostać emigrantami będą ogłoszeni za ostatecznie wygnanych, a dobra ich do dóbr narodowych przyłączone zostaną. ,,

Z Londynu d. 23. Lipca.

Podług doniesień z Dublina, lud tamteyszy chciał zrobić zamięszanie, i z niesionem na przodzie drzewem wolności przez kilka ulic z okrzykami chodził. Jeden z burzycielow, od iednego obywatela, który z 5 innymi ludźmi opierał się pospolstwu, zabity został. W hrabstwie Wexfordskiem ieden dom wieyski wszystkich mieszkańcow powiązawszy zrabowano.

Jenerał Johnson z Dominiki donosi, że wszystkie korpusy czarnych opieraiące się jenerałowi Richepans na Gwadelupie zostały rozpruszone. Sam dowodzca od Francuzow otoczony zastrzelił się, a 500 iego stronnikow poległo. Wielkie zapasy w Grandeterre zniszczone zostały.

Papiery bankowe znowu nieco spadły.

Familia krolewska ma d. 29 Sierpnia powrócić, a w Październiku parlament swoie posiedzenia rozpocznie.

Pokazały się tu fałszywe pieniądze złote po 7 szylingow maiące, które daią na sobie wszelkie znaki proby. Domyślaią się, że one muszą w sobie iakowąś część platyny zawierać.

Dway synowie teraźnieyszego Krola Delhi oddali wizytę w Benares naszemu rządcy margrabi Wellesley. Gdy wieżdali do miasta, 21 razy z armat ognia dano.

Miasto Hull wysłało tego roku na połow wielorybow do Grönlandy 28 okrętow, z których 15 iuż z dobrym połowem wróciło.

Jeneralny rządca Indyy wschodnich iuż ratyfikował traktat ustąpienia dla kompanii państw Arkotu i Karnatyku, i Naboba Azeem el Dowlak Balraudur, mianował Nabobem tych państw, waruiąc naywyższe zwierzchnictwo dla kompanii.

Złożony Nabob Karnatyku znayduie się dotąd w więzieniu.

Listy z Chin donoszą, że monarcha Kochinchiny pozwolił przywozu wszelkich towarow angielskich. Co należy przypisać dobremu sprawowaniu się niektórych emigrantow francuzkich i iednego Xiędza będącego przy faktoryi angielskiey.

Obiory parlamentowe daią powod do krwawych utarczek, porywczym politykom do wzaiemnych obelg, a obieralnikom do częstych podochocań. Głowny ludu przyiaciel Franciszek Burdett w towarzystwie wielu chorągwionośnikow ieździ codziennie do Bentfordu, gdy tym czasem wszystkie iego zabiegi bez żadney nadgrody zostaią. W Nottynghamie dla zabawienia burzliwych pończosnikow noszono do koła miasta pawilion i drzewo wolności przy odgłosie muzyki i spiewaniu *Ça ira*. To iednak *Ça ira* umilkło na widok patroluiącyeh dragonow. Gazety oppozycyyne chlubią się ze zwycięstw, które oppozycyyni nad ministeryalnemi odnoszą; za bliższem iednak zgłębieniem rzeczy pokazuie się, że nowo obrani tak zwani oppozycyoniści nigdy do stałey oppozycyi nie należeli. P. Mainwariny ma głosow 2534, Franciszek Burdett 2032, Byng 2925.

Do Limingtonu wysłano okręt Alonzo dla przewiezienia stamtąd do Niemiec niektórych woysk hollenderskich.

Nowy port Wapping za obaleniem się tamy zalany został; mamy iednak nadzieię zawarowania go nadal od podobney szkody.

Na posąg P. Pitta zebrano iuż 3500 f. szt.

Wielkie zapasy ammunicyi i prowiantow przeznaczone dla naszey flotty będą teraz sprzedane.

Królewska familia w Weymut odprawiła po morzu podroż na 15 mil angielskich.

Pieśń na cześć P. Pitta *The Pilot who weatherd the storm*, iest teraz śpiewana po obieralniach partyi ministeryalney.

Do Paryża wyiechało wielu Anglikow dla widzenia uroczystości d. 14 Lipca.

Nasze dzienniki pod artykułem z Paryża donoszą, że sztabsofficyerowie legii honorowey będą nosić szeroko czerwoną wstęgę, na którey brzegach znaydować się maią inne narodowe kolory.

Z Ratyzbony d. 23. Lipca.

Baron Hügel ma tu w przyszłym tygodniu przybydź i dekretem Cesarskim zwołać deputacyą Rzeszy. Kancelarya Rzeska w Wiedniu wydała wezwanie do elektora mogunckiego, aby iak nayprędzey osadził dyrektoryat rzeski.

)2(

Poseł trewirski baron Linker już Ratyzbonę opuścił, koloński baron Leykam udał się na wieś. Poseł czeski hrabia Colloredo nagle wstrzymał swą podroż do Czech.

Wiceprezydent 2go senatu podkomorzy woienny Anszpachski P. Haenlein ma zostać 2gim członkiem deputacyi mianowany ze strony pruskiey do urzeczywiszczenia wynadgrodzeń.

Reskrypt Cesarski do posłow zaymuie kilkanaście arkuszy.

Z Paryża d. 21. *Lipca.*

D. 17 t. m. pierwszy konsul nowo ustanowioną tuteyszą kapitułę przypuścił do audyencyi, i przyiął iey podziękowanie za okazane łaski dla głownego kościoła.

Tuteyszy amerykański handlowy agent P. Skipwitsch ogłosił, że Cesarz Maroku wydał woynę stanom ziednoczonym i że okręty amerykańskie na śródziemne morze przeznaczone zyskaią konwoy od komodora amerykańskiego w Kadyxie P. Morrysa, dowodzącego flotylą amerykańską na morzu śródziemnem. Konsul amerykański w Tangerze P. Simpson iuż przybył do Gibraltaru.

Bankierowie Dupont, Perregaux i Fulchiron wraz z niektorymi kupcami, agentami wexlowemi i handlowymi, tudzież prefektem policyi maią zrobić urządzenie Giełdy.

Zniwa w południowey Francyi są bardzo obfite, ale siano niebardzo się udało.

Prefekt marynarki w Hawrze ogłosił list ministra marynarki w następuiącey treści: —— " Jestem przekonany, że osady powinny iedynie bydź dla korzyści macierzyńskiego kraiu, ale handel francuzki powinien się zaiąć ich uprowiantowaniem. Zadna z nich nie powinna cierpieć niedostatku, gdyż byłoby naywiększą niesprawiedliwością chcieć cały handel dla macierzyńskiego kraiu zachować, a nieposyłać wzamian płodow francuzkiego przemysłu. Handel francuzki ma bydź zwrocony ku głownym osadom, ale i mnieyszych nie powinien zaniedbać. Chcę ia uwagę kupcow szczegolniey ku osadom Tabago, i Kaienny zwrocić. Tabago dostarcza nam płodow za 12 mill: fr: Kaienna iest nieuprawna, ale płodne iey grunta, czekaią tylko na pomoc przemysłu, ażeby ta osada do naywyższego stopnia świetności doyśdź mogła. ,,

W Piemoncie coraz bardziey upada pielęgnowanie iedwabnikow, a w niektórych tamteyszych okolicach zaraźliwe panuią choroby.

Sekretarz zmarłego jenerała Hardy przybył do Paryża. Podług iego wyznania miasto Kap wiele przez choroby ucierpiało.

Tuteysze dzienniki przeczą temu, aby przez wolność handlu na Skaldzie miał upaśdź handel Nantu i Bordeaux, a nawet żeby miał co rocznie 300 mill: tracić.

Słychać, że pierwszy konsul odprawi wkrótce podroż do Niderlandow.

Prefekt policyi kazał aresztować nieiakiego Huberta autora listow jerozolimskich, które wielu łatwowiernych uwiodły. Chciał on swem dziełem wmówić w ludzi, że pewny St. James iest więziony w Templu i chce okazać mieysce, w którem on przed swoiem uwięzieniem skarb zakopał. Nakazał on temu więźniowi odpowiadać iakoby krewnemu, i on iest istotną osobą w tey korrespondencyi. Z znalezionych papierow okazuie się, że Hubert zwiodł wiele osob w Amsterdamie, Londynie, Hamburgu i t. d.

Ob. Cramer przełożył tu na francuzki ięzyk dzieło doręczne Eschenburga o literaturze klasyczney starożytnych.

Dnia 24. *Lipca.*

Monitor mieści w sobie pod artykułem z

Genui: "Z Algieru odbieramy okropne wiadomości. Rząd tamteyszy wysłał za iednym razem 11 korsarzow, między któremi była iedna fregata o 44 armatach i iedna o 36; wnet ci korsarze przyprowadzili 9 wielkich okrętow, to iest 5 neapolitańskich, 2 hiszpańskich, 1 angielski, i fregatę portugalską O'Senna. Angielski konsul zagroził woyną ieżeliby okrętu nie wydano, chciał nawet depesze do rządu swego wysłać, ale na to nie dozwolono, i port kazano zamknąć. Dwa francuzkie brygi także zachwycone zostały, dla tego, że nie miały paszportow. Ledwie po nayżywszych sporach agent francuzki otrzymał ich uwolnienie. Fregata portugalska O'Senna (Łabędź) o 44 armatach i 350 ludzi była wzięta od fregaty algierskiey o 40 armatach i 420 ludzi w cieśninie Gibraltaru. W dzieiach algierskiego korsarstwa dopiero się pierwszy raz tak wielka zdobycz zdarzyła. To sprawiło, że żaden Europeyczyk nie może się bezpiecznie na ulicach algierskich pokazać.,,

Na mocy wyroku konsulow następuiące porty są przeznaczone na składy towarow osadowych: Nicea, Tulon, Marsylia, Cetta, Bayonna, Bordeaux, Roszfort, Roszella, Nantes, Orient, Brest, Morlaix, St. Mallo. Cherburg, Rouen, Honfleur, Havre, Dieppa, St. Vallery, Boulogne, Kale, Dunkierka, Ostenda i Antwerpia. Cukiernicy od cukru rafinowanego i za granicę wywożonego za każde 5 miryagrammow dostaną 25 fr. nadgrody. Wywoz morzem dziać się będzie z powyższych portow, lądem zaś przez Strazburg, Moguncyą, Kolonią i t. d. Zagraniczne towary do naszych portow przybyłe naywięcey tam mogą przez rok zostawać, i muszą większe dawać opłaty niż towary z naszych osad.

Drugim wyrokiem ustanowiono, iż wszyscy żołnierze i kaprale, którzy lat 10 w iednymże korpusie służyli, ieżeli ieszcze przez 5 lat służyć zechcą, dostaną 1 frank na miesiąc dodatku, którzy zaś przesłużyli lat 15 a chcą ieszcze daley służyć, dostaną 1 frank i 50 centymow dodatku. Którzy służyli lat 20 dostaną 2 franki, którzy lat 25 weydą do legii honorowey. Kaprale i żołnierze, którzy lat 10 służyli, będą nosić na lewym ramieniu szlifę z czerwoney wełny.

Jenerał Murat, deputowanym korpusow lekkich, które otrzymały chorągwie iako też jenerałom i officyerom od gwardyi konsularney, pierwszey dywizyi woyskowey i załogi paryzkiey dał onegday na swey wiosce wspaniałą ucztę. Stoł był na 200 osob pod namiotem w ogrodzie nakryty. Spełniano zdrowia armiow francuzkich i rożnych korpusow, które się szczegolniey oyczyznie zasłużyły.

Prefekt pałacu rządowego Duroc żeni się z corką hiszpańskiego handlowego agenta Herwas, maiącą lat 13 a 1½ mill: posagu. Awantura tego ożenienia iest następuiąca. Panna Herwas była na edukacyi u Pani Campan. Duroc tam ią poznawszy dosyć często bywał, ale uważaiąc trudność ze strony oyca swoiey kochanki, postanowił ią wykraśdź. Umowiono się, że Duroc miał nazaiutrz o godzinie 10 wieczorem przyiechać. Rozkuto konie, pookręcano grubo kraykami koła u powozu, i tak w naywiększey ciszy Duroc po swoią kochankę zaiechał. Już ią wyprowadzał: przekupieni słudzy puścili ich aż do ostatniey sieni, gdy nieszczęściem mąż Pani Campan powracaiący z miasta napotyka ich, i zapyta: kto tu? Duroc zmięszany nic nie odpowiadaiąc cofa się ku kontowi sieni. P. Campan idzie za niemi i nagli kto tu? Duroc się odzywa, ale Campan namacawszy kobietę, każe dadź świecę. Duroc niewidząc sposobu uprowadzenia kochanki wymyka się sam zręcznie i do domu powraca. Gdy mu się więc ta sztuka nie udała użył wdania się pierwszego konsula, który przebłagał re-

dzicow i Durokowi iego kochankę wyiednał.— Niemniey znaczne małżeństwo iest jenerała Ney z siostrzenicą pierwszego konsula. Ten jenerał jest przeznaczony na pewną ważną wyprawę za granicę.— Syn konsula Lebrun poymie corkę ministra skarbu narodowego Barbé Marbois.

D. 14 Lipca młoda iedna para wracała z wesela do domu w wiosce Bas w okręgu Semur. Zbliżywszy się do domu nowożeniec strzelił na znak radości. Iskra dopadła słomianego dachu, a w kilku minutach 6 domow i 14 stodoł zgorzało.

Niedawno dway młodzianie pokłócili się w ogrodzie tullierskim, i wyzwali się do Vincennes. Z początku poiedynkowali się na pistolety, a potem na pałasze. Gdy wystrzały z pistoletow chybiły dobyto pałaszow i Francuz wiekiem starszy Anglika zaledwo 16 lat maiącego dostał końcem pałasza. Na ow czas Anglik zawołał: " Przyiacielu, to pewna: że mię zabić możesz, ale na ten czas będziesz złym człowiekiem. Natychmiast Francuz rzuca od siebie pałasz i ściska swoiego przeciwnika przeprzaszaiąc go za urazę.

Prefekt z Gwadelupy napisał do iednego kupca bordeńskiego list następuiący.

Z Basse Terre d. 26. Maia.

Już Gwadelupa po okropnem przesileniu powrociła na łono rządu. Wielki jenerał Richepanse iuż rozproszył kupy Murzynow. W ostatniey bitwie Murzyni zapalili z rozpaczy skład swoich prochow, przy czem ich 300 zginęło. Reszta rozegnana tuła się tu i owdzie. Zniszczyli oni w swoiey ucieczce wiele włości i cukrowych plantacyy, ale ta szkoda nie iest bardzo wielka. Większa część wyspy ocaloną została. Murzyni powracaią do domow, a porządek i pracowitość następuie. Handel przez miesięczną woynę przerwany, iuż więcey przeszkody nie dozna.

Podpisano *Lescallier.*

Konsulowie pozwolili na przywoz tytyniu przez Antwerpiią.

Departament paryzki uchwalił dla tuteyszego arcybiskupa przydatkowey pensyi roczney 70,000 frankow.

D. 3 Sierpnia pierwszy konsul przeniesie się do St. Cloud i stamtąd iuż rzadko do Paryża przyieżdzać będzie. W St. Cloud zakładaią koszary dla gwardyi konney, a w Seves dla gwardyi pieszy.

Okręty, które woysko na Gwadelupę przewiozły są w krótce z towarami w Bordeaux spodziewane.

Luizyana przez Hiszpanią Francyi odstąpiona ma drzewo do budowy okrętow, i port Orleans mogący bydz naylepszym w całey Ameryce.

W Piemoncie spadł grad tak wielki, że ieden ważył 5 funtow.

W Bordeaux i innych okolicach grady zniszczyły żniwa.

Nasze muzeum nowemi z Egiptu nabytkami zbogacone zostało.

Pewny Albanesi, który w Liwornie w kawiarni japońskiey za chłopca służył, został uwiadomiony od hiszpańskiego posła w Florencyi, że wuy iego zmarły w Limie zostawił mu maiątku 750,000 twardych piastrow.

Kommissya trybunatu i rady stanu zgromadziła się u konsula Cambaceres względem ułożenia Xięgi ustaw cywilnych, gdzie po 6 godzinnych obradach zgodzono się na wiele punktow. Całe lato i część zimy zeydzie nad układaniem tey Xięgi, a nawet w roku 11 nie przyydzie do iey przełożenia ciału prawodawczemu.

Z Hagi d. 27. Lipca.

Gdy nasze ciało prawodawcze zgromadzi się d. 2 Sierpnia ma bydź ogłoszona amnestya dla osób, które wczasie wylądowania woysk rossyyskich r. 1799 łączyły się z nie-

mi, a nawet i dla woysk dotąd na żołdzie angielskim będących.

Ponieważ ob. Shimmelpennink, nie może tak prędko na swoią ambaſſadę do Londynu wyiechać, żeby więc handel nasz nie cierpiał, postanowiono po rożnych mieyscach w Anglii naszych konsulow.

Przeznaczona do przylądka dobrey nadziei flotta ieszcze dla przeciwnych wiatrow nie wypłynęła.

Eskadra nasza pod admirałem de Winter była d. 17 Czerwca pomiędzy Maderą i przylądkiem Sgo Wincentego od iednego szwedzkiego okrętu widziana.

Przeznaczone do Indyy zachodnich woyska iuż wsiadły na okręty i tylko na wiatr pomyślny czekaią.

Z Monasteru d. 27. Lipca.

Ponieważ w krótce woyska pruskie do naszych kraiow maią wkroczyć, zatem dziekan kapituty Engelbert Wrede wydał do mieszkańcow odezwę, ażeby ſię z woyskami pruskiemi iak nayludzcey obchodzili.

Wczoray jenerał woysk pruskich Blücher wydał obwieszczenie, że wchodzi z 2700 piechoty i 600 iazdy. Nazwiska woysk pruskich są naſtępuiące: 5 szwadronow Gökinga, 1 batalion fuzylierow Bila, 2 kompanie strzelcow, szwadron huzarow Blüchera 1 batalion Wedela i park artyleryi. Te woyska od 28 Lipca do 3 Sierpnia do kraiow naszych wchodzić będą.

Miniſter gabinetowy i członek towarzyſtwa warszawskiego hrabia Schulemburg, iuż miał w tey mierze konferencyą z rządem Monaſterskim.

Z Rzymu d. 10. Lipca.

Bywszy Król Jmć Sardyński wyiechał do Frascati, gdzie iak zapewniaią całe lato przepędzi. Król zaś panuiący Sardyński dotąd w tey ſtolicy bawi. Przybyła tu znaczna liczba officyerow angielskich powracaiących z Malty. W czaſie swoiey morskiey podroży muſieli wiele ſtoczyć bitw z Korsarzami babaryyskiemi, którzy ciągle brzegi nasze napaſtuią.

Z Genui d. 14. Lipca.

Uroczyſtość czternaſtego Lipca obchodzona tu była na dniu dziſieyszym przez uczty i bale dawane od miniſtra francuzkiego Salicceti i jenerała Gardan. W wieczor wszyſtkie drzewa wolności znayduiące ſię w naszym mieście oświecone były.

Oſtatnią pocztą z Hiszpanii, zapisano wiele przedmiotow przepychowych z naszego kraiu do Barcellony; te służyć będą do uroczyſtości, które tam dane będą na przyiazd Króla Jmć Hiszpańskiego. Dawny pałac królewski znayduiący ſię w tym mieście zupełnie prawie zburzonym, a nowy w guście teraźnieyszego budownictwa wyſtawionym zoſtał.

Z Strazburga e. 22. Lipca.

Wczoray i dziſiay przybyło do naszego miaſta wielu czudzoziemcow wysokiey godności, a między innemi Xżna Kurlandzka, Xżę Belmonte Pignatelli, Xżę d'Aceranza Pignatelli z żoną swoią Xżniczką Kurlandzką, Xiążę Teodor Golluzin &c. oſtatni iedzie z Wiednia, a po krotkim zabawieniu w naszym mieście uda ſię do Paryża. Od kilku tygodni znayduie ſię tu także Xżna de Riario ſioſtra zabitego w poiedynku kawalera de Saxe.

Dowiaduiemy ſię z Turynu, iż 30 półbrygada liniowego woyska tam na załodze ſtoiąca, odebrała rozkaz udania ſię do Strazburga; na dniu 26 b. m. ma z Turynu wyruszyć. Woyska ſtoiące na załodze w naszym mieście codziennie w broni bywaią ćwiczone, fortyfikacye także naszego miaſta znacznie są poprawiane i doskonalone.

Z Bruxelli d. 20. Lipca.

Na dniu wczorayszym przybyła do naszego miaſta, iadąca z Londynu na Kale Xżna

Oranii matka. Zbieg rożnych okoliczności nie dozwolił Xciu Oranii, bywszemu statuderowi Hollenderskiemu ziechać się z żoną swoią w tym mieście, iak to pomiędzy sobą ułożyli byli, dworzanin Xcia przybył tu dla uwiadomienia Xżney o tym, która z tego powodu udała się do Xstwa Nassau Dietz. Xżę następca Oranii uda się zaraz do Niemczech, iak tylko pokończy rożne układy o które ieszcze umowić się wypada z rządami francuzkim i angielskim; układy te ściągaią się do wynadgrodzenia domu Oranii. Z drugiey strony od kilku dni widzieliśmy wielu przeieżdzaiących gońcow pruskich i francuzkich, iadących z Berlina do Paryża i na przemian, tudzież gońca rossyyskiego iadącego przez Hollandyą do Paryża.

Z Berna d. 18. *Lipca.*

Obywatel Boisot sekretarz legacyi helweckiey w Paryżu przybył tu na d. 15 gońcem; wyiechał dnia 12 z Paryża i niebawnie ma tam powrocić. O treści depeszow przez niego przywiezionych nic nie wiemy urzędownie; lecz nieodmienną iest rzeczą, że wszystkie woyska francuzkie opuszczą Helewecyą i że wychod ich rozpocznie się na d. 20 Lipca. Takowy wypadek byłby przed kilku miesiącami serca wszystkich mieszkańcow Helwecyi napełnił wdzięcznością i radością, dzisiay w wielu ludziach tłumi te uczucia boiaźń widzenia wznoszącey się ieszcze anarchii pod imieniem wolności i sposobności odnowienia na nowo zaburzeń, które znaglaiąc w krótce woyska francuzkie do powrotu dokonałyby zupełnego naszego zniszczenia i dopełniłyby miary nieszczęść, okazuiąc, iż nie iesteśmy w stanie rządzić się sami; inne osoby myślą przeciwnie, że rząd konstytucyyny mocny przez powszechną za sobą opinią, i wsparty od wszystkich prawdziwych przyiacioł oyczyzny i wolności będzie umiał postąpić sobie w takowych okolicznościach i zbawić oyczyznę przez moc i dzielność wyższą nad wszystkie złechętnych usiłowania. — Jest zamysłem rządu uformować kilka batalionow z ludzi wyborowych tymczasem, nim liczba woysk liniowych będzie powiększona. Wreście wiemy, iż cokolwiek mowią o maiących wybuchnąć zaburzeniach, których nayszczególniey w kraiu Wodow spodziewać się każą, że lud będzie dosyć roztropnym, aby miał słuchać więcey rad burzycielow spokoyności publiczney.

Xżę następca Mecklenburg iadąc z Neufchatel na d. 15 b. m. przybył do naszego miasta i kilka tylko dni ma tu zabawić.

Minister francuzki Verninac przybył do Lucerny; niepogodny czas przeszkodził dalszey iego podroży do małych kantonow.

Z Lauzanny d. 20. *Lipca.*

Wszystkie woyska francuzkie tu się znayduiące wyruszyły dzisiay zrana i udały się drogą ku Walezyi.

Utrzymuią, iż wiele osób znayduiących się tu w wiezieniu za insurrekcyą, maią bydź uwolnione na zaręczenie własnych gromad, pod których dozor oddane będą.

Z Amsterdamu d. 24. *Lipca.*

Królewska familia w Hiszpanii iest bardzo za krowią ospą, a nawet w tym kraiu iuż naturalney nie szczepią.

Oyciec Sty czterem młodym Chiuczykom w Neapolu wychowanym i w wierze katolickiey wyuczonym darował wiele rożańcow i krucyfixow. Udadzą się oni do oyczyzny dla rozszerzania wiary S.

Monitor paryzki donosi, że w Ameryce zaczynaią doświadczać *butelkowey poczty.* To iest kładą pisma w butelki i te zaszpuntowane puszczaią na morze.

Toussaint znayduie się dotąd w Brzeście na okręcie Heros, gdzie czeka na rozkaz rządu.

Hiszpański ambassador przy dworze wiedeńskim Xżę Castel Franco przybył do Bordeaux.

DODATEK

DO Nru. 64.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

WE SRODĘ DNIA 11 SIERPNIA 1802.

Dalszy ciąg życia Grzegorza z Sanoka.

Podobała się ludowi ta karność kościelna rownie iak i wstrzemięźliwość arcybiskupa, ale naybardziey ziednały mu serca wszystkich iego kazania. Albowiem nauka, wymowa, wdzięk głosu, piekność postawy i osobliwa wspaniałość osoby, robiło takie wrażenie na słuchaczach, że im się coś Bozkiego słyszeć zdawało. Co sprawiło, że z początku cierpiąc niedostatek wszystkiego, w krótce dobrodzieystwy dyecezanow był ubogacony. Niedługo potem tytułem akademika Krakowskiego uczczony został. Życie iego oszczędne pozwoliło nieco pieniędzy zebrać i za nie wiosek przykupić, które natychmiast pozakupieniu obieżdzać zaczął, domy budował, włościan zapomagał, krzywdy ich iako naypilniey roztrząsał, i w każdego pomięszkaniu znaydować się musiał, puste role nowymi ludzmi poobsadzał, stawy i rzeki czyścić kazał, słowem pokazał się poddanych swoich nayprzywiązańszym oycem. Nakoniec upodobawszy sobie mieysce nad rzeka Dąbrowka miasteczko tam zbudował, i wszystkiemi wygodami opatrzył. Rozeszła się w krotce sława iego dobroci i sprawiedliwości, a duma i srogość innych panow sprawiły, że włościanie opuszczaiąc ich role garnęli się do dobr Grzegorza, gdzie w krótce zwłaszcza do miasteczka iego tak wielki był napływ, iż musiał zapobiegaiąc nadzwyczaynemu powiększeniu się miasteczka murem ie opasać, która ogroda razem mu za obronę przeciwko napadom nieprzyiaciela, a nayszczególniey przeciw Tauroscytom służyć mogła. Ci bowiem ani oblegać ani nawet szturmować nie umieiąc, ale tylko do bitew w otwartem polu przywykli, nie potrafili nic nigdy wskorać przeciw naymnieyszym twierdzom. Dla większego zaś bezpieczeństwa rozłożył po murach skałorzutne działa i inne do obrony silnie. Ażeby żaś miasto wewnętrzną rozpustą na ten los nie padło, o któryby go wrog przyprawić niezdołał, napisał dla obywatelow ustawy, któremiby się rządzili, a dla nadania onym tem większey powagi wystawił świątynią, uznaiąc religiią za iedyną dobrych ustaw podporę. Sam w dni świąteczne wykładał im obowiązki, i zachęcał do cnoty, a mowy swoie zawsze własnemi postępkami stwierdzał. Tak celuiąc w łagodności i cnotliwości wszystkich mniemał: że szczęście lub nieszczęście innych iest nierozdzielnie ze szczęściem lub nieszczęściem iego samego złączone. Które to iego mniemanie było nader dla miasta korzystne. Gdy w krótce Tatarowie, którzy pierwey ieszcze przypadaią i niszczą kraie, niż wieść o nich doydzie, opasali to miasteczko nieustraszoność i wielkość umysłu Grzegorza łatwo ie potrafiła obronić. Widząc zewsząd grożące sobie niebezpieczeństwo, sam nieuważaiąc na poniesione kilkakroć rany obchodził wszystkie strażnice, rozkładał armaty, i sam wreście broniąc miasta piersiami swemi, wstąpił na mury. To tedy miasto tak dalece polubił, że Lwow nie mogł nic tak powabnego znaleść, aby go dłużey nad czas nabożeństwa i ceremoniy w swych murach zatrzymać zdołał. Którego przemieszkiwania w tem miasteczku nie inna była przyczyna, iak tylko ażeby dopiero co założone miasto opuszczeniem

nie upadło. Dla tey to przyczyny nader mu przykro było oddalac się, gdy go do siebie Król wezwał. Lubił Grzegorz spokoyność i iey wszelką sławę i dostoieństwa poświęcał. Już więc postanowił resztę wieku przepędzic wspokoyności, gdy tym czasem talenta iego do czegoś wyższego przeznaczonemi były. Starania iego szczególniey były zwrocone do uszczęśliwienia obywateli Lwowskich, i iego to staraniom przypisac należy, że Lwow w krótce potem *Atenami Rusi* nazwany został. Cokolwiek mu tylko czasu od obowiązkow zbywało to na nauki obracał, a co w młodym wieku poezyą się bawił, w poźnieyszym wieku cały się filozofii, a nayszczególniey *Etyce* oddał. W których to naukach, ażeby sobie nie przeszkadzał zdał sprawy gospodarskie na swoich namiesnikow, których w wyznaczonych czasach rachunkow słuchał. Tak zaś był poczciwym, i tak podług swey poczciwości o innych sądzącym, że mu przykro było słuchac zażaleń na zmiennictwo swych namieśnikow. Lecz iak dalece powioskach aż do niedbalstwa na namieśnikow się spuszczał, tak w domu swoim dla utrzymania spokoyności o naymnieyszych drobiazgach pamiętał.

(*Reszta potem.*)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 10. *Sierpnia* 1802.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	25	do	29.
— Żyta	—	21	—	23.
— Jęczmienia	—	14	—	17.
— Owsa	—	10	—	11.
— Groch	—	20	—	21.
— Kaszy iaglaney	—	38	—	44.

W Wiedniu d. 31. *Lipca.*

Meca wynosząca 15 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	18	do	25.
— *Żyta*	—	15	—	18½.
— Jęczmienia	—	11	—	13.
— Owsa	—	7	—	10.

W Brynie d. 30. *Lipca.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	20	do	23½.
— *Zyta*	—	16	—	20.
— Jęczmienia	—	11	—	15½.
— Owsa	—	10	—	13.
— Prosa	—	15½	—	16½.

W Gdańsku d. 24. *Lipca.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey:

— Pszenica	zł. pol.	13½	do	18¾.
— Żyto	—	9	—	11½.
— Jęczmień	—	6	—	7½.
— Owies	—	4¼	—	5.

DONIESIENIA.

Ze strony C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość, Pan nasz Miłościwy naywyższym Dekretem Kancellary nadworney pod 30 Lipca b. r. liczbą 1964 iako nayłaskawiey rozporządzić raczył: ażeby na dniu 20tym t. m. popis konkursowy na katedry medyczno-chyrurgiczne przy regulacyi tuteyszey akademii rozdać się maiące, w przytomności C. K. gubernialnego kommissarza, tudzież C. K. konsyliarza gubernialnego i protomedyka Lorenca w tuteyszey Wszechnicy tak ustuie, iako też na pismie odprawić; dla tego kandydaci, któreykolwiek z tych katedr dostąpić, i na popis przykazany podać się chcący, dnia wyżey oznaczonego o 10 godzinie z rana w akademii stanąć, i u prezesa kommissyi JW. Konsyliarza gubernialnego Leopolda Szulca należycie zgłosić się maią. — W Krakowie dnia 4 Sierpnia 1802.

Gallenfels.

Od C. K. Gubernium Galicyi Zachodniey.

Ponieważ rząd Naywyższy dalsze wypuszczenie w dzierżawę skarbowego czopowego Krakowskiego, suchey taxy, i czopowego mieyskiego na rok ieden od 1go Listopada t. r. do końca Października 1803 pod warunkiem naywyższego potwierdzenia nakazać za rzecz uznał potrzebną: przeto się o tym przyszłym wypuszczeniu w dzierżawe z tym dokładem donosi, iż licytacya arędowna 1 Września t. r. w C. K. cyrkularnym urzędzie Krakowskim odprawiac będzie. —— Warunki głowne tey dzierżawy są następuiące:

Po 1sze. Cena fiskalna summy arendowney za wszystkie trzy zwyż wspomniene dochody została razem na 60,000 ryń. tym sposobem postanowiona, iż ten, który przez nayważsza offiare te dochody zadzierżawi, oraz obowiązanym będzie, od tey ilości, która po zapłaceniu offiarowaney roczney summy arendowney, i po odtrąceniu 7000 ryń. na koszta

poborowe dozwolonych czystym zyskiem bydź się okaże, dwadzieścia od sta płacić naywyższemu skarbowi, i dla tego zamiaru nie tylko pobor tych dochodow uskuteczniać podług xiąg *juxta* zwanych i dziennikow, iakie C. K. Buhalterya rządowa przełoży, ale także prowadzić i składać porządne rachunki, tudzież dozwalać skarbowi nieprzerwanego przeglądania się w administracyi poborowey, ile razy tylko uzna tego potrzebę.

Po 2gie. Obowiązany dzierżawca summę arendowną w miesięcznych ratach z gory na 1szym dniu każdego miesiąca do C. K. cyrkularney kassy Krakowskiey tym pewniey oddawać, ile że w przeciwnym razie, kiedy wypłata w 3 dniach nienastąpi exekucyi, a kiedy aż do 15go załatwioną niebędzie, zabrania kaucyi, i usunienia siebie od dzierżawy *drogą polityczną* oczekuwać ma.

Po 3cie Dzierzawca powinien w 14 dniach po wydanym sobie kontrakcie dwumiesięczney summie dzierżawney rownaiącą się kaucyą w gotowiźnie, lub papierach rządowych, lub też zaręczeniu tym pewniey złożyć, ileżeby przed uskutecznionym zabezpieczeniu tey kancyoralney summy w posiadanie dzierżawy nie był w prowadzonym.

Po 4te Do tey dzierżawy żaden żyd przypuszczonym, i naywięcey offiaruiący dzierżawca żyda do kompanii przyiąć mocnym nie będzie.

Po 5te Każdy ochotę dzierżawienia maiący powinien opatrzyć się na zakład 6000 ryń. w gotowiźnie, i złożyć ich przed licytacyią do rąk licytacyyney kommissyi, ktore potem naywięcey offiaruiący dzierżawca do kaucyi policzyć może, a innym licytantom zaraz po skonczoney licytacyi powrocone zostaną.

Reszta warunkow kontraktowych od dzisieyszego dnia w C. K. cyrkularney kancelaryi Krakowskiey codziennie przeyrzana bydź może. W Krakowie d. 20go Lipca 1802.

Gloxner sekretarz gubernialny.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszystkim ktorym otym wiedzieć należy: że Mikołay Pączkowski dnia 16 Grudnia 1796 i małżonka iego Jadwiga Pączkowska, dnia 24 Maia 1800 roku w Kielcach bez testamentu zmarli. Gdy zatym obydwie te pozostałe sukcessye na naybliższych sukcessorow spadaią ktorych imiona i mieysca mieszkania nie są dokładnie wiadome, przeto na żądanie zastępcy obydwom tym massom ustanowionego Pana adwoka prawa doktora Nemetza stosownie do rozdziału 18 części II. prawa cywilnego wszyscy owi ktorzy prawo dziedzictwa do ktorychkolwiek z tych substancyi mieć rozumieią, wzywaią się ażeby w przeciągu lat trzech deklaracyą względem obięcia lub zrzeczenia się iedney lub drugiey sukcessyi do C. K. sądow tuteyszych podali, i prawa swoie aż do ostatniego Kwietnia roku 1804 tym pewniey okazali, gdyż inaczey po upłynionym trzech lat terminie sukcessye owemu z zgłaszaiących się przyznane i wydane będą ktory nayblisze prawo okaże. W Krakowie d. 7. Kwietnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Weimmann.

Per C. R. Forum Nob. Cracov. Gal. Occid. præsentibus notum redditur Rdum: Valentinum Pruski cononicum cathedralem Cracov: die 2 Febr. 1789 Cracoviæ ab intestato fatis cessisse.

Quare qui ad hæreditatem post eundem defunctum relictam jus aliquod successionis se habere credunt hisce citantur, ut jura sua quoad hanc hæreditatem hic Cæs: Reg: fori usq; ad 12ma 8bris 1803 documentis fide dignis eo certius deducant, quo secus ex legitimatis illi, cui lex maxime favebit hæreditas addicetur ac extradetur. Craciviæ die 3 Septembris 1800.

Josephus de Nikorowicz.
Joan: Morak.
Chrastians ki.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Cracovinensis Galiciæ Occidentalis.
Elsner.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wszystkim komu o tem wiedzieć należy wiadomo się czyni, iż Antoni Kierz w dniu 2 Października roku 1801 tu w Krakowie w Spitalu u S. Łazaza na Wesołey pod Nr. 221 zmarł. — Wszystkim przeto, ktorzy do dziedzictwa po śmierci tegoż zostałego prawo iakowe mieć rozumieią ninieyszemi zaleca się, ażeby

deklaracye swoie (czyli dziedzictwo pomienione z dobrodzieystwem prawa i inwentarza obiąć, albo raczey iego zrzec się chcą) w przeciągu iednego roku i sześciu niedziel tuteyszemu Magistratowi tym pewniey podali, gdyż inaczey spadek takowy na wzwyż rzeczonym dniu odzywaiącym i legitymuiącym się przysądzony i wydany będzie. — Dan w Krakowie 3 Czerwca 1802.

W niebytności Jaśnie Wielmożnego Prezes
Wohlmann.
Krzyżanowski.
Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz: Krakowa.
Hohn.

Magistrat Miasta Cesarsko Krolewsk: Kazimierza przy Krakowie tym Edyktem żydow Esterkę matkę i Awigder syna zawiadomia, że JP. adwokat Jacek Bienkiewicz iako massy krydalney żydow Jankla, Gomplowicza i Peysaka Jakubowicza prawa obrońca, do tuteyszego sądu magistratualnego o zapłacenie summy zł. 265 gro. 5 pol. żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sąd tuteyszy nie maiąc wiadomości, gdzie obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, on może JP. adwokata Józefa Niemetz z ich szkodą, i ich kosztem zastępcą postanowił, z którymi proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się, i ukonczony będzie; oni zatem Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się, ażeby dnia 30 miesiąca Września r. b. 1802, sądownie sami stanęli, albo ieżeli iakie prawa do swych dowodow maią, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona sobie obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych śrzódkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbaniem wyniknąć mogącą, samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać byli winni. — Dan na sessyi Magistratu Miasta Kazimierza dnia 30 Czerwca 1802 roku.

Jan Dobrzanski, prezes.
Szczepan Dunicz.
M. Mączeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Adam Ekielski, syndyk.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Chłapowskiemu, że Władysław Twardowski własnem i małoletnich Zofii, Władysława, Konstancyi, Ludowiki i Karoliny Sol ckich Opiekuńskim imieniem, niemniey Bełcząoka, Anna Sierska Twardowskie i Karolina Twardowski u Sądow tych, — o zapłacenie summy 3750 zł. pol. czyli porcyi z teyże summy na każdego z aktorow w kwocie 750 zł. pol. wynikaiących z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podali i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zas Sądy te, nie maiąc wiadomosci gdzie Pan obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Ignacego Bełdowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. Praw przypisać winien był.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Cronenfels.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 7. Lipca 1802.
J. Daublebski Sternek.

(Przy tey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 64.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 11. Sierpnia 1802.

DONIESIENIA.

C. K. sądy ſzlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Niemoiewskiemu: że adwokat Bienkiewicz zaſtępca małoletniego Józefa Serwallego u sądów tych — o zapłacenie summy 270 zł. 18 gr. pol. — załobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziecznych znayduie ſię, iemuż adwokata tuteyſzego Benedykta Hołowkę, z iego szkodą i iego kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do przepisu uſtawy sądowey rozpocznie ſię i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina ſię: ażeby dnia 7 Września r. b. o godzinie 9 zrana sam ſtanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyſzym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wſzelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Chraſtiański.
Brzorad.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachódniey.
W Krakowie dnia 19. Czerwca 1802.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Gallicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Helenie z Xiążąt Maſſalskich Potocki: że Tadeusz Czacki i Jacek Kluſzewski u sądow tych — względem przeięcia sprawy przez C. K. urząd fiskalny imieniem funduſzu powſzechnego Galicyi zachodniey o czynſze Duchowieństwu oboyga Galicyi w summie 11950 zł. pol. 27 gr. iakoby zatrzymane na kamienicy Jordanowskiey będące wnieſioney — załobę na nią podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości, gdzie Pani obżałowana zoſtaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże adwokata tuteyſzego Jozefa Lewickiego, z iey ſzkodą i iey koſztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do przepisu uſtawy ſądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyſzym tym końcem upomina się, ażeby dnia 7 Września r. b. sama ſtanęła, albo ieżeli iakie ma prawa ſwego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyſzym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do ſwey obrony za nayskutecznieyſze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wſzelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.
J. F. Krauſs.
Chraſtiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 1. Czerwca 1802.
Slaupenski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa podaie do wiadomości, iż 2 kamienice po śmierci Filipa Waltera de Kroneg pozostałe w wydziale II. pod Nrem 85 i 86 w ulicy długiey sytuowane urzędownie do 2943 zł. ryń. 35 kr. oszacowaue, gdyż drugi termin licytacyi dla nieprzytomności kupcow upłynął, na dzień 25 Sierpnia r. b. o godzinie 10 ranney tu na Ratuszu przez publiczną licytacyą więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą, a więcey daiący podług §. 436 zbioru sądowego powinien będzie długi na tych kamienicach prenotowane, ieżeliby wierzyciele ich zapłacenia przed terminem umowionem odebrać niechcieli pro rata ofiarowaney ceny ilości na siebie wziąść.

Wszyscy zatym wierzyciele i interessowani którzyby iakowe pretensye do zwyż wyrażonych kamienic czyli to prawem długu, czyliteż z dziedzictwa wynikaiące mieli, aby swoie prawa im służące pokazali, rownie na naznaczonym czasie i mieyscu znaydować się powinni, gdyż inaczey zwyż wyznaczony termin uchybiwszy więcey żadnego prawa ani do tych kamienic, ani też do ich kupca mieć nie będą, a swoią satysfakcyą lub z waloru licytacyi, lub zinszey substancyi swoiego dłużnika poszukiwać powinni będą.

Dan w Krakowie dnia 21 *Lipca* 1802.

M. Wohlmann.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Hohn.

Wezwanie. Cesarsko Krolewskie Gubernium Galicyi zachodniey, uwiadomia Michała Stypę z Pomorzan z dystryktu Olkuskiego, z żoną, synem, i dwiema małoletniemi corkami, tudzież Dominika Mystka z Bogucina także z dystryktu Olkuskiego, kawalera, ieszcze w roku 1800 *zagranicę wyszłych, a dotąd niepowracaiących, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszących, ażeby w przeciągu* 4 *miesięcy od ogłoszenia ninieyszego wezwania powrocili, lub oczekiwali postąpienia z sobą iako z emigrantami podług przepisu prawa.*

W Krakowie dnia 15go *Czerwca* 1802.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wzywaią Edyktem ninieyszym Pana Ignacego Kulpińskiego, ktorego mieysce mieszkania nie iest wiadome, do dziedzictwa po ś. p. Janie Kulpińskim pozostałego z tym ostrzeżeniem: że ieżeli się w przeciągu roku i niedziel sześciu nie zgłosi, cząstka dziedzictwa na niego przypadaiąca, tak długo pod dozorem i w administracyi C. K. sądow tuteyszych zostawać będzie, aż on podług praw przepisu za zmarłego ogłoszonym zostanie. W Krakowie dnia 22. *Maia* 1802.

Jozef de Nikorowicz.
Chrastiański.
Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniey.
Slaupenski.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa, w Galicyi zachodniey ninieyszym obwieszczeniem czyni się wiadomo, iż ponieważ Piotr. Parissot do Magistratu tuteyszego Krakowskiego przeciwko Pawłowi Rozmaniemuw sprawie o 30 *siągow drzewa dębowego, i o koszta prawne żałobę podał, i o pomoc sądu ile tylko sprawiedliwość w tey mierze wymagać będzie, doprasza się.*

Gdy atoli Magistrat pomieniony dla niewiadomego mieysca przemieszkiwania pozwanego, czyli zgoła tegoż w C. K. dziedzicznych kraiach niebytności, tutay znayduiącego się patrona Pana Józefa Niemetza z iego szkodą i nakładem za obroniciela ustanowił, z ktorym też spor ninieyszy (stosownie do przepisaney na C. K. dziedziczne kraie sądowey ustawy) rozpocznie się, i ukonczonym zostanie. Przeto tenże tym celem ninieyszemi napomina się, ażeby w dniu 24 *Września r. b. o godzinie* 10 *ranney tu w sądzie albo sam osobiście, stawił się, albo przeznaczonemu sobie obronicielowi ieżeli iakie mieć może do poparcia prawa swego służące, dokumenta wcześnie przesłał, albo wreście innego sobie pełnomocnika iakiegokolwiek bądź ustanowił, i sądowi tuteyszemu oznaymił, takowych używaiąc (względnie na przepisany porządek) prawnych szrodkow, ktoreby mu się do iego w tey mierze obrony naywięcey skutecznemi bydź zdawały, albowiem w przeciwnym ra-*

cie niepomyślne z iego ociągania się wypaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie winien. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. dziedziczne kraie prawa.

Dan w Krakowie dnia 18. Czerwca 1802 roku.

Pod niebytność JW. Prezesa.

M. Wohlmann.

Łodziński.

Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Hohn.

Z C. K. Oberamtu Bodzęckiego do powszechney wiadomości podaie się, że d. 28 Września r. b. zrana o godzinie 9 w tuteyszey kancellaryi oberamtowey tegoroczna ozimna Wełna rachuiac:

47 Kamieni	25 Fun:	czyli 11 Cetn:	95 Fun:	wagi Wiedeński	przedniego gatunku.
25 —	25 —	— 5 —	95 —	— —	średniego Detto.
31 —	3 —	— 7 —	77 —	— —	ordynaryynego Det.

powtornie oczekuiąca tegoroczna letnia i iagnięcia wełna naywięcey daiącemu sprzedana będzie.

Cena fiskalna od cetnara Wiedeńskiego Wełny przedniego gatunku wyznacza się po — — — — — — 140 ryńskich.

Średniego detto — — — — — 90 —

Ordynaryynego — — — — — 70 —

Chęć do kupna maiący na dzień wyrażony do wypisaney licytacyi zapraszaią się, i każdy z Wadium 10tey części ceny fiskalney opatrzony bydź powinien, gdyż bez złożenia onegoż nikt do licytacyi przypuszczony bydź nie może, można się ieszcze przed strzygiem o gatunku i pięknośći Wełny przekonać.

Z C. K. Oberamtu Bodzęckiego dnia 23 Lipca 1802.

Jozef Postler.

Na dniu 16 Sierpnia b. r. w Iłżyyskiey Kancellaryi magistratualney będzie tamteysza Propinac ia mieyska od 1go Listopada 1802 aż do ostatniego Października 1803 naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą w dzierżawę wypuszczona.

Dotychczasowa summa roczney dzierżawy 1543 ryn. 23 kr. wynosząca poda się za pierwszą cenę do obwołania; każdy zaś dzierżawienia ochotę maiący obowiązanym iest złożyć przed licytacyią 10tą część ceny fiskalney na zakład. Warunki dzierżawne każdego czasu w Magistracie przeyrzeć można. W Radomiu 9 Lipca 1802.

Baron de Manderf, starosta cyrkularny.

A Cæs Reg. Universali Appellationum Tribunali Regni Galliciæ Occidentalis omnibus, et singulis quorum interest aut interesse poterit, notum redditur: quod duo individua in juvamen Regio Judicio Pœnali Sandomiriensi, et unum Reg. Judicio Pœnali Cracoviensi præstandum, erga diurnum 1 flR. 30 xr. imo visis extraordinariis qualitatibus erga altius adhuc iidem pendendum, assumentur.

Quamobrem tale munus cum diurnali pensione acceptaturis incumbet, in spatio quatuor septimanarum Libellum Supplicem, in quo præter cæteras qualitates Ætas majorennitatis, Decretum Eligibilitatis pro Munere Assessoris Criminalis, bona Moralitas, tum scientia linguæ latinæ et polonicæ demonstranda est, Cæs. Reg. huic Appellationum Tribunali exhibere.—Datum Cracoviæ die 20 Julii 1802.

Nicolaus Urbański.

Lewiński. V. P.

Ex Consilio Cæs Reg. Appella. Trib. Galliciæ Occident.

de Traubenburg.

Wimberg

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wiadomo czyni się, iż maiątek po śmierci Jozefa Filipi mieszczanina i kupca tuteyszego dnia 7 Listopada r. 1797 w kamienicy tu w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Nrem. 83 stoiącey zmarłego pozostały d. 30 Września r. b. o godzinie 10 ranney, w Sądzie tuteyszym pertrakto-

wany będzie. — Wszyscy zatem Wierzyciele i interessowani, którzy iakowe prawo lub pretensye pod iakimkolwiek pozorem, lub iakąkolwiek drogę przeciwko maiątkowi rzeczonemu mieć rozumieią, ninieyszemi przypozywaią się, ażeby w dniu i mieyscu wzwyż wyrażonym stawaiąc swoie prawa okazali, gdyż inaczey tego dnia stawaiącym i swoie prawa dowodzący, podzialnie zadosyć uczyniono będzie, niestawaiący zaś z reszty pozostałego maiątku, swoich należytości poszukiwać będą powinni.

W Krakowie dnia 15 *Lipca* 1802 *roku.*

W Niebytności Jaśnie Wielmożnego Prezesa:
Wohlmann.
T. Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Hohn.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Helenie z Xiążąt Massalskich Potocki: że Tadeusz Czacki i Jacek Kluszewski u Sądow tych, względem przeięcia sprawy przez C. K. Urząd Fiskalny imieniem Akadmii Krakowskiey o summę 500 *zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, na kamienicy Jordanowskiey będącą wniesioney, żałobę na nią podali i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosili.*

Gdy zas Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pani obżałowana zostaie, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże adwokata tuteyszego Jozefa Lewickiego, z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 7 Września r. b. sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych srzodków prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. Praw przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 1. *Czerwca* 1802.
Slaupenski.

Z Strony Magistratu Miasta C. K. Lublina oznaymuie się tym Edyktem Maryannie z Sielnickich Stanisława Zakrzewskiego małżonce, tudzież Janowi Sielnickiemu, dla niewiadomości o ich mieszkaniu, że żydzi Jakob i Noe Szlomowicze obywatele Lubelscy czyniący powodowie u sądu tego względem oszacowania Kamieniey Sielnickich zwaney na zaspokoienie summy 50 *czer. zł. c. s. o. żałobę na nich podali, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga doprasżali się.*

Gdy zaś Magistrat nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego P. Jędrzeia Kozyrskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowił, z którym process ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się ażeby w czasie przyzwoitem to iest: na dzień 2 *Września* 1802 *sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego tuteyszemu Magistratowi wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do obrony swey sprawey za nayskutecznieysze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. Praw samiby sobie przypisać byli winni. — Dan w Lublinie d.* 28. *Maia* 1802.

Engbrecht.
Stefanowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Kucharski, Exp.